

Sygn. akt I C 676/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Lipnicka

Protokolant: st. sekr. sądowy Żaklina Skrzypczak

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **L. K., B. M. i M. L.**

przeciwko **(...) SA w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz:

- powódki L. K. kwotę 50 000 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17.02.2014r. do dnia 31.12.2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty,

- powódki B. M. kwotę 30 000 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 03.11.2013r. do dnia 31.12.2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty,

- powódki M. L. kwotę 30 000 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 03.11.2013r. do dnia 31.12.2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powódek L. K., B. M. i M. L. kwotę 5.600,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu) łączną kwotę 5.500 zł tytułem opłat sądowych, od uiszczenia których powódki zostały zwolnione oraz kwotę 825 zł tytułem zwrotu skredytowanych kosztów opinii biegłej.

Sygn. akt I C 676/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

-uzupełniający-

Dnia 7 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Lipnicka

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy

z powództwa **Ł. K., B. M. i M. L.**

przeciwko (...) **SA w W.**

o zapłatę

w przedmiocie wniosku strony powodowej o uzupełnienie wyroku z dnia 9 marca 2016 r. o rozstrzygnięcie w przedmiocie rozszerzonego przez powódkę Ł. K. powództwa,

uzupełnia wyrok z dnia 9 marca 2016 r. o rozstrzygnięcie w przedmiocie rozszerzonego przez powódkę Ł. K. powództwa o zapłatę dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł, poprzez oddalenie tego żądania.

I C 676/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22.07.2014 r. Ł. K., B. M. i M. L. wystąpiły przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W. o: **Ł. K.** zapłatę kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 17.02.2014 r. do dnia zapłaty, **B. M. oraz M. L.** zapłatę kwot po 30.000 zł na każdą z nich tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tych kwot od dnia 3.11.2013 r. Wszystkie powódki wnosiły nadto o zwrot kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu podano, że w dniu 30.09.2006 r. syn powódki Ł. K., a brat powódek B. M. i M. K. (1) uczestniczył w wypadku drogowym, wskutek którego poniósł śmierć.

Pozwany, po zgłoszeniu mu szkody uznał za bezpodstawne żądanie zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego na skutek śmierci syna. Ubezpieczyciel argumentował, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 27.09.2010 r. w związku ze śmiercią syna przyznano powódce kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Zdaniem powódki, argumentacja pozwanego nie ma poparcia tak w obowiązujących przepisach, jak i orzecznictwie. Odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej nie jest roszczeniem tożsamym z zadośćuczynieniem. Zadośćuczynienie jest roszczeniem niemajątkowym, którego celem jest kompensata doznanej przez powódkę krzywdy.

W dalszej kolejności powódki podnosiły, że w chwili śmierci K. K. (2) był osobą młodą (33 lata) i aktywnie uczestniczył w życiu rodziny, wspierał powódki, pomagał, służył radą. Do chwili obecnej powódki nie mogą pogodzić się ze stratą K. K. (2). Brak jest odczuwalny przy ważnych uroczystościach i wydarzeniach rodzinnych. W wyniku śmierci powódek naruszone zostało dobro osobiste w postaci szczególnej więzi emocjonalnej oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. K. K. (2) od czasów dzieciństwa opiekował się młodszymi siostrami, pomagał w odrabianiu prac domowych, wspomagał powódki finansowo. B. M. i M. L. pomagały bratu w pracy w gospodarstwie rolnym, dzięki czemu podlegały ubezpieczeniu społecznemu rolników. Śmierć K. K. (2) była też i z tej przyczyny traumą, że dom rodzinny powódek stanowił jego własność. Po śmierci K. K. (2) zmuszone były wyprowadzić się z domu rodzinnego. Podstawę prawną zgłoszonego roszczenia stanowi art. 448 k.c. oraz art. 24 § 1 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa. Pozwany argumentował, że przyjął odpowiedzialność za szkodę, której sprawca był ubezpieczony u pozwanego w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany wpłacił powódkom po 20.000 zł z tytułu odszkodowania na podst. art. 446 § 3 k.c. Pozwany przyznał, że wpłacił ponadto Ł. K. odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 25.000 zł. Pozwany odmówił natomiast wypłaty odszkodowania na podst. art. 448 k.c. oraz art. 24 § 1 k.c. Pozwany argumentował, że w dacie śmierci K. K. (2) miał już swoją rodzinę, zaś z uwagi na znaczną różnicę wieku pomiędzy nim a siostrami pomoc brata była typowa (opieka nad rodzeństwem i pomoc w odrabianiu lekcji). Powyższe nie świadczy o szczególnej więzi rodzinnej (brak wspólnych znajomych, wspólnych zabaw poza uroczystościami rodzinnymi).

Ponadto, w dacie śmierci brata M. L. również była w związku małżeńskim zawartym trzy lata wcześniej. Ubezpieczyciel zakwestionował także wysokość szkody. Zdarzenie miało miejsce 11 lat temu, a zatem każdy z najbliższych musi pogodzić się ze stratą, a okres żałoby już minął.

Pismem procesowym z dnia 8 grudnia 2015 r. (k. 122) Ł. K. **rozszerzyła** powództwo domagając się zapłaty dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł. Łączna wartość jej żądania wyniosła 75.000 zł.

Pismem procesowym z dnia 11 marca 2016 r., wobec nieobjęcia treścią wyroku z dnia 9 marca 2016 r., rozszerzonego powództwa, Ł. K. wniosła o wydanie w tym zakresie wyroku uzupełniającego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30.09.2006 r. w wypadku drogowym na terenie Republiki C. zginął syn Ł. K., brat B. M. i M. K. (1) K.. Sprawca szkody ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela.

Dowody:

- akta postępowania tut. Sądu o sygn. I C 391/09 a w nich wyrok z dnia 27.09.2010 r. – w załączeniu,
- odpis skrócony aktu urodzenia K. K. (2) nr (...) - k. 31,
- odpis skrócony aktu zgonu K. K. (2) o nr (...) - k. 32,
- odpis skrócony aktu urodzenia B. K. o nr (...) - k. 44,
- odpis skrócony aktu małżeństwa o nr USC w R. o nr 23/2008r. - k. 45 i nr 6/2003r. - k. 46,
- odpis skrócony aktu urodzenia M. K. (2) USC w K., o nr (...) - k. 37.

Powódki B. M. i M. L. zgłosiły ubezpieczycielowi szkodę w dniu 26 października 2013 r., zaś powódka Ł. K. w dniu 9 stycznia 2014 r.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania szkodowego uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódkom w oparciu o art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej: Ł. K. w kwocie 25.000 zł, B. M. i M. L. po 20.000 zł.

Dowody:

- informacja (...) z dnia 02.04.2014 r. o wysokości przyznanego odszkodowania – k.67,
- ugoda z dnia 25.02.2014 r. – k.68,
- informacja o przyznanym odszkodowaniu z 11.03.2014 r. – k.69,
- pismo z dnia 20.02.2014 r. – k.70,
- ugoda z dnia 19.02.2014 r. – k.71,
- pismo powoda z dnia 09.01.2014 r. – k.72-75,
- zgłoszenie szkody – k.82-85.

Powódki wystąpiły ponadto do ubezpieczyciela o wypłatę zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej je z K. K. (2). Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania tytułem zadośćuczynienia argumentując, że wsparcie jakie powódki otrzymywały od zmarłego było naturalnym zjawiskiem występującym w

relacjach rodzinnych, B. M. i M. L. wprawdzie mieszkali wraz z bratem w jednym domu, ale każdy miał własną rodzinę, która stanowiła centrum ich zainteresowania i uwagi.

Dowody:

- wniosek pełnomocnika powódki z dnia 09.01.2014 r. - k. 33-36,
- odpowiedź pozwanego z dnia 26.02.2014 r. - k. 37,
- pismo powodów z dnia 13.10.2013 r. - 38-42,
- pismo pozwanego z 16.12.2013 r. - k. 43.

K. K. (2) był najstarszym z rodzeństwa w rodzinie K.. W dacie zgonu miał lat 33, jego siostry: B. miała 20 lat, M. lat 23, brat R. lat 27. K. K. (2) od najmłodszych lat sprawował opiekę nad rodzeństwem, siostram B. i M. pomagał w odrabianiu lekcji, z bratem R. chodził na boisko grać w piłkę. Kiedy siostry były starsze woził je na dyskoteki. Ł. K. nie mogła liczyć na pomoc męża, który w pewnym momencie wpadł w alkoholizm, co wywoływało liczne problemy w rodzinie. K. K. (2) pełnił wówczas rolę głowy rodziny w domu, stawał w obronie rodziny, kiedy ojciec wracał do domu pod wpływem alkoholu i stosował przemoc czy wszczynał awantury. W domu interweniowała policja. Stan R. K. (1) z powodu alkoholizmu był zły, R. K. przepijał wszystkie pieniądze, a mimo to K. K. (2) pomagał ojcu, dawał też kwoty na jedzenie, żeby nie zabierał go dzieciom i żeby młodsze rodzeństwo nie było głodne. W szczególnie trudnych sytuacjach konfliktowych z ojcem interwencja brata K. łagodziła napięcie w rodzinie

K. K. (2) wstąpił w związek małżeński, który następnie został rozwiązany przez rozwód. Po tym wydarzeniu K. K. (2) wrócił do rodzinnego domu, który przekształcił w gospodarstwo rolne. Rodzice K. K. (2) przekazali mu wówczas prawa do nieruchomości w zamian za co K. K. (2) zobowiązał się, że sam będzie rodziców utrzymywał. K. K. (2) kupił także w okolicy około 6 innych działek o łącznej powierzchni 5-6 ha. To była ziemia uprawna, na której uprawiał pszenicę i kukurydzę. Kupował też maszyny rolnicze, planował rozwój gospodarstwa rolnego. Hodował drób również ozdobny np. pawie, bażanty, kaczki, gęsi, oraz psy rasowe. Ponieważ dochody z gospodarstwa nie były wystarczające, aby się mógł utrzymać, dlatego pracował dodatkowo w Austrii. Pracował na budowach jako murarz, albo dźwigowy. Jak tylko obowiązki w gospodarstwie mu na to pozwalały to wyjeżdżał, aby dodatkowo zarobić. Był samodzielny finansowo. Rodzice K. K. (2) oraz siostry mieszkali cały czas z bratem, z tym, że M. L. także wraz z mężem D. L. i dwójką dzieci w wieku 3 lat i 1,5 roku. Gdy powódka wyszła za mąż, brat K. był świadkiem na ich ślubie i został też ojcem chrzestnym jej syna. K. K. (2) pomagał przy budowie ich domu, zwolnił także siostrę z obowiązku partycypowania w kosztach utrzymania wspólnego gospodarstwa, przez co wszystkie posiadane finanse przeznaczała na budowę swojego domu. Brat R. w okresie 2005-2006 pracował na stałe w H. i do domu do Polski przyjeżdżał raz na miesiąc.

K. K. (2), utrzymywał matkę Ł. K., kiedy po operacji biodra przyznano jej rentę zdrowotną w minimalnej wysokości około 500 zł. Syn opłacał koszty zakupu leków oraz zakup żywności. K. K. (2) wspierał matkę, woził do lekarzy. Siostry M. L. i B. M., w zamian za pomoc w gospodarstwie brata były ubezpieczone w KRUS-ie. Siostra B. była ponadto na utrzymaniu K., dopłacał jej do wycieczek szkolnych lub innych większych wydatków związanych ze szkołą. Po jego śmierci siostry straciły ubezpieczenie społeczne.

Dowód:

- zaświadczenia KRUS Placówka Terenowa w G.z dnia 27.09.2013 r.- k. 48 oraz z dnia 11.09.2013 r. - k. 49,
- zeznania świadka R. K. (2) – k. 96-97,
- zeznania powódki Ł. K. – k.99-100,
- zeznania powódki B. M. – k.100,

- zeznania powódki M. L. – k.100.

Pogrzeb K. K. (2) odbył się dopiero tydzień po jego śmierci, gdyż trzeba było sprowadzić ciało z C.. M. L. po wypadku brata K. z mężem i drugim bratem R. udali się do C. w celu identyfikacji zwłok. Sprawami związanymi z organizacją pogrzebu zajmował się syn R.. Widok zmasakrowanego ciała brata stale ją jednak prześladowuje, najczęściej w formie koszmarów sennych. M. L. po śmierci brata często płakała, myślała o nim, miała problemy ze snem, przeżywała koszmary nocne. Przez pierwsze pół roku codziennie odwiedzała jego grób. Zażywała także dostępne bez recepty środki uspokajające. Wcześniej, podczas nieobecności brata to M. L. zajmowała się prowadzeniem jego gospodarstwa, pielęgnowała pawie, po jego śmierci inwentarz został sprzedany. Ł. K. przez okres 5 lat nie była w stanie oglądać zdjęć syna, widok zmarłego syna natychmiast wywoływał płacz u powódki. Odczuwała ogromny żal, pozostawała pod opieką psychiatry doktor (...). Powódka zaczęła przyjmować leki uspokajające, takie których wcześniej przed śmiercią syna nie brała. Leki zażywała przez okres około 3 lat. B. L. w chwili śmierci brata była osobą samotną. Nie miała ani sympatii ani narzeczonego. B. M. 2 tygodnie po śmierci brata wyjechała z Polski. Poza granicami kraju przebywała około roku. Powódka wyjechała z domu, aby zmienić otoczenie. Wszystko co było w domu przypominało jej K. K. (2). Po powrocie do kraju powódka zawarła związek małżeński. Na uroczystości nie było także bratanicy A., córki zmarłego, której matka nie zezwoliła na udział w ceremonii. B. K. stara się utrzymywać kontakt z bratanicą za pośrednictwem społecznościowej platformy internetowej.

Po śmierci K. K. (2) Ł. K. oraz jego siostry bardzo często odwiedzały grób syna i brata. W kwestii finansowej Ł. K. i jej siostry musiały sobie radzić same. Dom rodzinny odziedziczyła niepełnoletnia córka zmarłego A.. Rok po śmierci syna, Ł. K. zmuszona była podjąć pracę jako sprzątaczką. Pracowała w Zakładach (...) w K. do końca lutego 2014 r. Od 1 marca uzyskała prawo do emerytury. Jako sprzątaczką zarabiała początkowo około 800 zł, a pod koniec zatrudnienia około 1.080 zł. Obecnie otrzymuje emeryturę w kwocie 1090 zł. Powódka odczuwa frustrację z powodu niemożności zaspokojenia potrzeby bliskości z najstarszym zmarłym synem K.. Męczą ją nasilające się stany depresyjne, odczuwa spadek sił witalnych, poczucie żalu i straty. Powódka otrzymuje wsparcie ze strony syna R..

Dowody:

- opinia biegłego sądowego psychologa E. K. – k.102-115,
- zeznania powódki Ł. K. – k.99-100,
- zeznania powódki B. M. – k.100,
- zeznania powódki M. L. – k.100.

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny w zakresie dotyczącym życia, stosunków rodzinnych powódek przed i po śmierci K. K. (2), sąd oparł się na zeznaniach przesłuchanego w charakterze świadka R. K. (2) (brata – M. L. i B. M., a syna Ł. K.) oraz wyjaśnieniach powódek, które były spójne i wzajemnie się uzupełniały. Dokonując oceny roszczenia pozwu, sąd posiłkował się nadto dowodem z opinii biegłego z zakresu psychologii.

W sprawie bezsporna była zasada odpowiedzialności strony pozwanej wynikająca z zawarcia ze sprawcą wypadku umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jak i kwestia jego winy. Oś sporu koncentrowała się natomiast wokół zagadnienia dotyczącego wystąpienia przesłanek przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wyniku utraty osoby najbliższej, określonych w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W ocenie sądu, strona powodowa sprostowała ciężarowi dowiedzenia zasadności roszczenia. W tej mierze istotną rolę odegrały wnioski zawarte w opinii pisemnej biegłego z zakresu psychologii. Sąd przyjął jako własne ustalenia i

założenia przyjęte w tej opinii, uznając, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do podważenia jej prawidłowości. Żadna ze stron nie kwestionowała konkluzji biegłego.

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. za szkodę w niniejszej sprawie wynika z art. 822 § 1 k.c. w związku z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm.). Ze wskazanych przepisów jednoznacznie wynika, że co do zasady zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność cywilnoprawną w takim zakresie, jak osoba odpowiedzialna za szkodę. Z kolei podstawę prawną żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej przewiduje przepis art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. Przepis ten, zgodnie z ugruntowaną już linią orzecniczą, znajduje zastosowanie do stanów faktycznych powstałych przed dniem 03 sierpnia 2008r., a zatem przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. (por. uchwały SN z dnia 20 grudnia 2012r., sygn. akt III CZP 93/12, z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11).

Zgodnie z treścią art. 448 k.c. „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia”. W orzecznictwie słusznie podkreśla się, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. uzależnione jest od zaistnienia realnych cierpień wywołanych zerwaniem więzi emocjonalnej na skutek śmierci osoby najbliższej, a tym samym naruszenia prawa do życia w pełnej rodzinie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 07.06.2013r., I ACa 211/13).

Oceniając roszczenie według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana w przedmiotowej sprawie śmiercią syna i brata jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez K. K. (2) względem powódek. Z ustaleń sądu wynika, że K. K. (2) był dla powódek osobą najbliższą, niezastąpioną w życiu. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, oraz dotyczyła młodego człowieka w pełni sił, stanowiącego oparcie tak psychiczne jak również finansowe dla powódek. Podkreślić należy, że odczuwalność straty w przedmiotowej sprawie jest tym bardziej intensywna, że K. K. (2) pełnił szczególną rolę w życiu powódek.

Z materiału zgromadzonego w sprawie sąd wynika, że K. K. (2) był silnie związany z rodziną, albowiem pełnił w niej rolę ojca. Sytuacja rodzinna powódek była zawsze bardzo trudna. R. K. (1), mąż i ojciec powódek, miał zaawansowaną chorobę alkoholową i z tego powodu utracił pracę. Pasożytował na najbliższych - żonie oraz swoich dzieciach. W rodzinie K., oprócz niedostatku z powodu alkoholizmu R. K. (1), stosowana była także przemoc z jego strony. W domu interweniowała policja w związku z nagannym zachowaniem R. K. (1). Ł. K., w tamtym okresie korzystała pomocy psychiatrycznej, ponieważ miała symptomy załamania nerwowego z powodu poważnych problemów małżeńskich. K. K. (2) stanowił, w tym czasie, oparcie dla matki i siostr. K. K. (2) przejął rolę głowy domu, w zastępstwie ojca - alkoholika. K. K. (2) opiekował się także ojcem alkoholikiem pomimo, że ojciec z powodu swojego nałogu niszczył im dzieciństwo i okradał rodzinę. Dzięki jego zaradności oraz planom ekonomicznym co do powiększenia gospodarstwa rolnego mieli zapewniony byt i utrzymanie, korzystali z pomocy finansowej, a także posiadali ubezpieczenie w (...). K. K. (2) niewątpliwie był osobą odpowiedzialną, dbającą o dobro rodziny, po powrocie do rodzinnego domu po rozpadzie jego małżeństwa ponownie objął opieką matkę oraz siostry i stał się na nowo głową rodziny. Nie tylko skupował ziemię, ale także pracował za granicą, aby zapewnić byt sobie oraz matce i siostr.

Ł. K. będąc po zabiegu operacyjnym wszczepienia endoprotezy otrzymywała minimalną rentę, którą przeznaczała na swoje leczenie. W pozostałym zakresie uzyskiwała pomoc finansową ze strony syna, który był jej oparciem także w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Chronił Ł. K. przed mężem, opiekował się rodzeństwem, kiedy Ł. K. niedomagala.

B. M. oraz M. L. także dotkliwie odczuli stratę brata. Zawsze mogły liczyć na jego pomoc, z dzieciństwa pamiętają to, że matka często nie miała czasu oraz ojca, który był alkoholikiem i wszczynał awantury. W takim klimacie starszy brat K. był wobec nich zawsze opiekuńczy i pomocny oraz dawał im poczucie bezpieczeństwa.

Z tych przyczyn sąd uznał, że w następstwie wypadku, któremu uległ K. K. (2), doszło do naruszenia dobra osobistego powódek w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie.

W świetle powyższego wskazać należy, że powódkom przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę w postaci negatywnych przeżyć psychicznych o charakterze ciągłym, nieodwracalnym i stałym, przez nagłe zerwanie więzi rodzinnych. Śmierć K. K. (2) spowodowała ciąg szkodliwych zdarzeń negatywnie odbijających się na ich sferze materialnej i duchowej. Ponadto, w wyniku śmierci K. K. (2) powódki doznały znacznych cierpień, których zakres i natężenie był silny.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd miał natomiast na uwadze wypracowane przez orzecznictwo i doktrynę standardy w ustalaniu zakresu szkody. Przyjmuje się, że okolicznościami wpływającymi na wysokość tego świadczenia są między innymi dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń powstałych u osób pokrzywdzonych, stopień w jakim te osoby będą umiały odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile są zdolne zaakceptować obecny stan rzeczy, proces leczenia doznanej traumy, dalsze funkcjonowanie tych osób w życiu rodzinnym i społecznym. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r. I ACA 178/10). W innym orzeczeniu sąd wskazał, że w sprawie, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 kc to wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), wiek pokrzywdzonego (wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., V ACA 646/12, LEX 1220462). Należy podkreślić, że zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wskazanych elementów. To one bowiem składają się na pojęcie „krzywdy”. Jednocześnie, skoro celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy oraz to, iż ma ono charakter kompensacyjny, to jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Należy mieć jednak i to na uwadze, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy oraz aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła sąd do przekonania, że również co do wysokości, roszczenie powódek zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Śmierć K. K. (2) była dla powódek zdarzeniem wiążącym się z ogromną krzywdą i szeregiem traumatycznych odczuć.

Jak już wyżej wskazano, strata brata dla B. M. jest bardzo przykra, nikt z rodziny nie pomógł powódce tak, jak czynił to zawsze zmarły K. K. (2). Jego pomoc była dla powódki bezcenna. Nowa, i dramatyczna sytuacja zmusiła powódkę do podjęcia pracy i do wyjazdu, do H.. Po powrocie do kraju B. M. nie zamieszkała w domu rodzinnym, gdyż gospodarstwo, które rozwijał jej brat K., uległo likwidacji. Spadkobiercą domu rodzinnego została nieletnia córka zmarłego brata - A.. Z wielką przykrością powódka wspomina nieobecność brata w dniu jej ślubu, szczególnie, że ma porównanie ile radości wniósł on swoją osobą w dniu ślubu jej starszej siostry M.. Ponadto, nie uczestniczyła w nim jego jedyna córka A., która jako osoba niepełnoletnia musiała ulec woli swojej matki; była bratowa nie wyraziła zgody na uczestniczenie w tej rodzinnej uroczystości jej dziecka. Bratowa nadal maksymalnie ogranicza wzajemne kontakty córki A. z rodziną jej ojca. Powódka dąży do tych kontaktów i obecnie utrzymuje je wyłącznie za pośrednictwem portalu facebook, mając świadomość, że bratowa o tym nie wie. Dzięki opiece i pomocy ze strony brata powódka miała lepsze warunki życia i rozwoju w dzieciństwie, niżby mogła uzyskać tylko ze strony swoich rodziców. Matka powódki tkwiąca w toksycznym związku małżeńskim z alkoholikiem, z powodu nadmiaru obowiązków i przeciążenia psychofizycznego, nie mogła dać dostatecznej opieki swoim nieletnim dzieciom. Najstarszy syn K., gdy dorósł, swoją pracą podnosił bezpieczeństwo socjalne swojej rodziny. Założył i rozwijał gospodarstwo rolno - hodowlane, które zapewniało rodzinie lepszy byt i poprawę warunków ekonomicznych egzystencji. Zawsze regulował wszystkie opłaty za utrzymanie domu i wszystkie media, a dzięki temu powódka i inni domownicy poczynione na tym oszczędności mogli zainwestować w siebie, w dowolny sposób. Trauma wynikająca z niemożności zaspokojenia potrzeby bliskości z najstarszym zmarłym bratem K. nadal nasila się u powódki w sytuacjach trudnych życiowo i to pomimo znacznego upływu czasu od jego tragicznej śmierci. W sensie psychologicznym jest to już jej dożywotnia i nieodwracalna strata, a wspomnienia osoby

brata będą pojawiać się mimowolnie i w różnych nowych sytuacjach życiowych. Negatywne konsekwencje powstałe w sferze zdrowia psychicznego powódki B. M. związane ze śmiercią jej brata K. K. (2), w okresie tuż po jego śmierci były bardzo nasilone, ponieważ zgon brata był nagły i niespodziewany. Jego życie zakończyło się, gdy był on w pełni sił i miał wiele ambitnych planów na przyszłość, które skutecznie realizował. Powódka musiała zmierzyć się z ciężką traumą związaną z ceremonią pogrzebową. Nadal żyje ze świadomością, jak bardzo było zmasakrowane jego ciało i jak bardzo bezsensowna i nie zawiniona była jego przedwczesna śmierć.

Na szczególną uwagę zasługuje także rola, jaką pełnił brat w sferze wychowawczej powódki K. K. (2). Wbrew stanowisku pozwanego relacji pomiędzy rodzeństwem nie można w niniejszej sprawie sprowadzać wyłącznie do różnicy wieku. Kiedy powódka się urodziła, K. K. (2) miał już 11 lat, niemniej jednak sytuacja rodzinna wpłynęła na dramatyzm śmierci K. K. (2). Brat nie tylko uczestniczył we wspólnych zabawach, ale pełnił dla powódki ważną rolę wychowawczą i opiekuńczą, starszego nad młodszym z rodzeństwa. K. K. (2) z powodu alkoholizmu ojca, w stosunkowo młodym wieku, otoczył opieką rodzinę - matkę i niepełnoletnie rodzeństwo przed agresją ojca, niedostatkiem i innymi zagrożeniami. Śmierć brata zmusiła powódkę do wtórnej adaptacji w nowych, trudniejszych warunkach życiowych. K. K. (2) był dla B. M. jedynym zaufanym doradcą, którego dotychczas nikt w jej życiu nie zastąpił. Myśląc o zmarłym bracie zawsze wzrusza się do łez i odczuwa głęboki żal po jego stracie. Takie przykre stany uczuciowe powódka będzie już przeżywać dożywotnio, ponieważ brata K. spostrzegła jako swojego najlepszego: opiekuna, doradcę, przyjaciela i dobroczyńcę.

Analogiczne odczucia względem brata i po jego śmierci odczuwa M. M.. Niezależnie od opieki, jaką była otoczona przez brata w latach dziecińczych, powódka mogła liczyć na jego pomoc także, kiedy sama założyła rodzinę. Powódka nadal mieszkała do śmierci brata K. ze swoim mężem i dzieckiem w rodzinnym domu i dzięki temu, że brat ponosił wszystkie koszty utrzymania rodziny, powódka mogła swoje pieniądze inwestować w budowę własnego domu. Wbrew twierdzeniom powoda, liczna obecność osób we wspólnym domu nie stanowiła problemu dla K. K. (2) i jego najbliższych. Rodzina K. zawsze mieszkała razem i w licznym gronie, zaś źródłem konfliktów i wszelkich nieporozumień było wyłącznie zachowanie ojca. Zeznania powódek oraz świadka R. K. (2) są bardzo spójne i wiarygodne i nie sposób przypisać im innego znaczenia, bądź na ich podstawie wyprowadzać fakty inne od tych, jakie wynikają z materiału zgromadzonego w sprawie. Za takim stanowiskiem przemawia także opinia biegłej, z treści której wynika, że powódki przed psychologiem potwierdziły to, co dotychczas zeznały przed sądem, co czyni ich wyjaśnienia prawdziwymi. K. K. (2) był starszy od powódki o 8 lat. Ona także zawsze, gdy potrzebowała opieki lub pomocy od brata, to mogła na nią liczyć. Gdy powódka wyszła za mąż, brat K. był świadkiem na jej ślubie i został też ojcem chrzestnym jej syna. Gdy syn P. przystępował do sakramentu I Komunii Świętej głęboko przeżył nieobecność swojego zmarłego ojca chrzestnego na tej uroczystości. Gdy mąż powódki pracował z jej bratem K. w jednej firmie, to po godzinach pracy brat pomagał siostrze M. i szwagrowi przy budowie własnego domu. Nie domagał się także od siostry partycypowania w kosztach utrzymania gospodarstwa domowego, dzięki czemu z pozyskanych oszczędności młodzi małżonkowie mogli szybciej ukończyć budowę swojego domu i usamodzielnąć się. Gdy powódka była w ciąży, a jej mąż pracował za granicą, wówczas wszystkie konsultacje lekarskie mogła załatwiać także dzięki pomocy brata K.. Obecnie M. L. ze swoją rodziną mieszka osobno, a gospodarstwo, które rozwijał jej brat K., uległo likwidacji. Obecnie powódka ma problemy zdrowotne, które wystąpiły po ciąży. Ma problem niedoczynności tarczycy i ma również rozpoznaną epilepsję. Gdy mąż jest nieobecny, w sprawach zdrowotnych musi sobie radzić sama. Powódka nieobecność brata K. odczuwa nie tylko w życiu codziennym, ale szczególnie w chwilach najważniejszych i uroczystych w rodzinie, takich jak np. I Komunia Święta jej syna, a chrześniaka brata K., kiedy jego brak stanowił wielką przykrość nie tylko dla niej samej, ale również dla jej dziecka, co dodatkowo nasiliło jej poczucie żalu po stracie brata. Ta uroczystość przywołała wspomnienia z dnia własnego ślubu i radość, którą wniósł on wówczas swoją osobą.

W sensie psychologicznym jest to już jej dożywotnia i nieodwracalna strata, a wspomnienia osoby brata będą pojawiać się mimowolnie i w różnych nowych sytuacjach życiowych. Najbardziej dramatyczne i czasami wręcz obsesyjne jest wspomnienie zmasakrowanego ciała brata, którego widok stale ją prześladowuje, najczęściej w formie koszmarów sennych. Również formę koszmarów sennych mają jej sny, w których widzi brata żywego i wołającego siostrę. Obsesyjne myśli, wątpliwości powstałe w sferze psychiki powódki M. L. związane ze śmiercią jej brata K. K. (2)

będą często powracać, ponieważ jego zgon był nagły i niespodziewany, a widok zmasakrowanego ciała brata wręcz makabryczny. Siła przeżycia emocjonalnego związana z obrazem jego zwłok przytłumiła u powódki inne emocje o słabszym natężeniu, głównie emocje pozytywne i obecnie w psychice powódki częściej mogą pojawiać się na jawie i we śnie treści o zabarwieniu koszmaru. Poczucie absurdu i koszmaru nasila świadomość, że życie brata K. zakończyło się, gdy był on w pełni sił i miał wiele ambitnych planów na przyszłość, które skutecznie realizował.

Ł. K. po śmierci syna przeszła załamanie nerwowe i musiała podjąć leczenie psychiatryczne. Ze strony syna miała dotychczas zapewnione poczucie bezpieczeństwa w najszerszym zakresie, także bezpieczeństwa ekonomicznego. Dzięki synowi K. powódka mogła sprawnie i bez wysiłku załatwiać różne sprawy (urzędowe), czy też korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych, ponieważ zawsze pozostawał on do dyspozycji matki, dowoził ją wszędzie swoim samochodem, dzięki czemu oszczędzała swoje zdrowie, czas i pieniądze. Powódka dzięki pomocy syna wracała do sił fizycznych i psychicznych, które traciła z powodu toksycznego związku małżeńskiego oraz z nadmiaru obowiązków i przeciążenia psychofizycznego w prowadzeniu wielodzietnej rodziny. Frustracja wynikająca z niezaspokojonej potrzeby bliskości z najstarszym zmarłym synem K. jest dożywotnią i nieodwracalną stratą. Konsekwencje takiej sytuacji życiowej są dla powódki bardzo różne - są to nasilające się stany depresyjne, spadek napędu życiowego, poczucie żalu i straty z powodu niespełnienia planów i wspólnych marzeń, jakie miała z synem K.. Wzrastanie natężenia negatywnych myśli i emocji ma związek głównie z postępującym procesem starzenia się i naturalnym w tym okresie spadkiem kondycji psychofizycznej. Wpływ śmierci syna powódki na całe jej życie emocjonalne był i nadal jest negatywny i już dożywotnio taki będzie, ponieważ nie jest naturalne to, że dzieci umierają przed swoimi rodzicami. Syn stanowił jej oparcie, otoczył opieką rodzinę - matkę i niepełnoletnie rodzeństwo, bronił przed agresją ojca i wszystkimi innymi zagrożeniami (niedostatek, choroby itd.). Poprawa warunków bytowych rodziny była możliwa dzięki jego pracowitości i miłości do bliskich. Powódka ma tego głęboką świadomość, a sprawność intelektualna powódki ma wpływ na to, że umie ona prawidłowo ocenić tragizm zaistniałej sytuacji losowej, która zmieniła diametralnie jej życie. Powódka nie ma cech zespołu otępiennego, w którym następuje zwężenie pola świadomości i brak zdolności oceny wielkości własnej straty, czy też zubożenie przeżyć emocjonalnych, co czyniłoby ją bardziej egocentryczną i pozbawioną zdolności do refleksji nad sensem swojego życia.

Niemniej jednak, wyrokiem uzupełniającym z dnia 7 kwietnia 2016 r., sąd oddalił roszczenie o zapłatę rozszerzonego powództwa w wysokości 25.000 zł uznając, że zasądzona kwota 50.000 zł jest adekwatną do doznanych przez Ł. K. cierpień. Wskazać należy, że śmierć syna miała miejsce 10 lat temu. Upływ czasu, jakkolwiek nie zniwelował całkowicie ogromnego poczucia straty, ale niewątpliwie przyczynił się do powolnej i systematycznej adaptacji powódki do zaistniałej sytuacji. Powódka nie wymaga obecnie wsparcia lekarza specjalisty, radząc sobie samodzielnie z codziennym funkcjonowaniem, również w wymiarze emocjonalnym. Ł. K. ma liczną rodzinę, w bliskim kontakcie pozostaje z trójkiem pozostałych dorosłych dzieci i ich rodzinami. Największą pomoc i opiekę otrzymuje ze strony syna R., który po śmierci brata przejął na siebie obowiązek codziennej pieczy i utrzymania matki.

W tych okolicznościach, w ocenie sądu, wysokość żądanej przez powódki kwoty zadośćuczynienia (50.000 zł) dla Ł. K. i po 30.000 zł dla obu siostr należało uznać za adekwatną do rozmiaru doznanej przez nie krzywdy. Jednocześnie, w ocenie sądu, brak jest podstaw do uznania, że zasądzona kwota jest nadmierna wobec aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. U powódki Ł. K. za zasadnością zgłoszonego żądania przemówiły takie okoliczności jak: wyjątkowo silne więzy łączące matkę z synem, nadzieja matki dotycząca rozwoju zawodowego, utrata wsparcia zarobkowego i życiowego z powodu stanu zdrowia i wieku, wyjątkowe przeżycia związane ze śmiercią syna, utratę motywacji życiowej, pozbawienie komfortu i bezpieczeństwa życia, apatia, pozbawienie energii życiowej, stany depresyjne matki po śmierci syna oraz znaczne pogorszenie jej stanu zdrowia. U siostr zmarłego wystąpiło poczucie osamotnienia, silne przeżywanie żałoby, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny (koszmary nocne u M. L.) cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej (potrzebna opuszczenia kraju i domu rodzinnego przez B. M.), rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła (zastępował ojca i bronił przed nim).

Roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych znajduje oparcie w art. 481 § 1 k.c. z tym, że z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty zgodnie z brzmieniem art. 481 § 2 k.c. obowiązującym od dnia 01.01.2016r. (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 r.).

Orzeczenie o kosztach postępowania oparte jest na treści art. 98 k.p.c. Pozwany jako przegrywający sprawę obowiązany jest do zwrotu przeciwnikowi poniesionych przez niego kosztów celowych. Dlatego też sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powódek Ł. K., B. M. i M. L. kwotę 5.600,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na zasadzie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu) łączną kwotę 5.500 zł tytułem opłat sądowych, od uiszczenia których powódki zostały zwolnione oraz kwotę 825 zł tytułem zwrotu skredytowanych kosztów opinii biegłej.